

CIEMNA STREFA, Real Talk (ft. Nizioł)

Zapisuje swoje myśli
Chociaż w bani mam mętlik
Kładę zwroty na pętli
Rap mój życia pamiętnik
Kilka płyt, a w nich opowieści
Prosto z serducha
Ciary masz gdy słuchasz
Dlatego bo ufasz
I wiesz, jako słuchacz, że nikt w chu* nie tnie tutaj
Tak samo w dobrych furach
Jak wtedy kiedy z buta
Podejście aktualne
Wciąż na bit nawijam prawdę
I nic tego nie zmieni, żadne dobra materialne
Dosadne, szczere wersy
Dla mnie zawsze mają moc
Nie ważne czy puszczane z kaseciaka czy przez głos
Inaczej wyglądała kiedyś kultura hip-hop
Dużo się zmieniło, gdy rap wjechał na billboard
Z perspektywy czasu, jak się patrzy na to wszystko
Wspominam tamte chwile, ławki, bloki i boisko
Gdy nie mieliśmy nic, i snuliśmy swoją przyszłość
Każdy miał swój plan, ale nie każdemu wyszło

Real Talk
Dzieciaku Real Talk
To nasze życie
Hip-hop
Prawdziwy hip-hop
Zawsze towarzyszył nam
Na szczycie i w bidzie
Niezależnie od zmian, dalej chcemy go słyszeć
Real Talk
Dzieciaku Real Talk
To nasze życie
Hip-hop
Prawdziwy hip-hop
Zawsze towarzyszył nam
Na szczycie i w bidzie
Niezależnie od zmian, dalej chcemy go słyszeć

[Nizioł:]
Tak na moje powiedz, gdzie się podziała wartość?
Teraz byle gnoje wpajają ci moralność
Zanika odpowiedzialność
Nizioł, czytaj Real Talk, jak NWA z Compton
Nic nie muszę udowadniać
Od 15 lat na scenie - zwrotki latają od dawna
Dla mnie to jak magia, bit plus czyta kartka
Autentyczny wers trafia prosto do słuchacza
dorastałem w czasach
Gdzie liczyło się co nagrasz
Bez dobrego auta, bez fioletowego światła
Ta cała maskarada, to nie rap gra, to farsa
Tylko wieśniak nosi na koszulce kajdan
Wiadomo, wszystko do przodu pędzi
Z rapu zrobili biznes, przeszli do beznadziei
Spójrz na koncerty, kto kupuje bilety
Masz odpowiedz czy to rap czy to produkt komercji

Real Talk
Dzieciaku Real Talk
To nasze życie
Hip-hop

Prawdziwy hip-hop
Zawsze towarzyszył nam
Na szczycie i w bidzie
Niezależnie od zmian, dalej chcemy go słyszeć
Real Talk
Dzieciaku Real Talk
To nasze życie
Hip-hop
Prawdziwy hip-hop
Zawsze towarzyszył nam
Na szczycie i w bidzie
Niezależnie od zmian, dalej chcemy go słyszeć